KOMUNIKAT

Nr. 7 22 STYCZNIA 1943 W. P. Rok V.

I. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: Dnia 18.I. wojska sowieckie pod dowództwem marsz. Woroszyłowa przerwały blokadę Leningradu i posunęły się o 80 klm. Zajęto SCHLÜSSELBURG, MOSKOWSKA DUBROWKE, MARINE, PODGORNAJA. W walkach rozbito dywizje niemieckie 170,227, 96 i 61. Do niewoli dostało się 1.261 Niemców, zniszczono lub zdobyto 222 dział, 512 ckm., 26 tanków, 36 tys.min, 88 parowozów, 40 składów. Na polu walki padło 13 tys. Niemców. W walkach odznaczyły się armie gen. Romanowskiego i Bucharowa.

Na froncie pod Woroneżem wojska gen. Wasilewskiego zdobyły ważny punkt niem. oporu - MILLEROWO, na linii kolejowej Moskwa-Rostow. Kolumna posuwająca się w kierunku Charkowa zajęła wezeł kolejowy WALUIKI, południowe zaś skrzydło tej armii opanowało dolny bieg Dońca i zajęło KAMIEŃSK SZACHTY, BIEŁAJA KALITWA, LIPOWSKA. Otoczono ważny węzeł kolejowy OSTROGOŻSK. Elita wojsk syberyjskich zwalczające oddziały węgierskie rozbiła 6 dywizji, przyczem dostało się do niewoli 31 tys., z tego 22 tys. węgrów, 7 tys. włochów i 2 tys. niemców.

W rejonie Stalingradu przeważające siły rosyjskie ściskają w dalszym ciągu VI armię niemiec. W walkach padło dalszych 3 tys. niem. Na południe od Donu czerwona armia posunęła się w kierunku na SALSK.

W rejonie Kubania zajęto stację kolejową JEŻOWO-CZERKIESK.

Armia idąca od stepów Kałmuckich sforsowała rz. MANICZ i zajęła DZIWNOJE, BŁAGODARNOJE i węzeł kolej. PIETROWSKOJE /80 klm. od Woroszyłowska/.

ZACHÓD: Lotnictwo RAF dwukrotnie bombardowało Berlin.

Dziennikarze USA, biorący udział w nalotach twierdzą, że po zrzuceniu 2 i 4-tonowych bomb wybuchły liczne pożary. Nalot na Berlin ma znaczenie moralne jako odpowiedź na akty terroru niem. w Warszawie.

Wicepremier ang. wyłożył siły przemówienie na sesji parlamentarnej, w którym powiedział: "Anglia w dalszym ciągu będzie bombardowała Niemcy i w większym jeszcze stopniu. Przemysł wojenny Anglii w 1943 r. zostanie zasilony przez robotników wziętych z mniej ważnych gałęzi przemysłu i przez powołanie do pracy kobiet".

POŁUDNIE: Gen. Montgomery, po skoncentrowaniu sił w rej. Buerat i po połączeniu się z wojskami franc. gen. Leclerca, rozpoczął atak na wojska Rommla z nad Wadi Zem-Zem. W ciągu 3-dniowych walk na froncie 100 klm. VIII armia przełamała opór wojsk Osi i posunęła się 230 klm. Kolumna atakująca wzdłuż drogi nadbrzeżnej zajęła MISURATE, /choć tu właśnie miał nastąpić zapowiadany opór Rommla/, nadto ZLITEN MARINA i HOMS.

Druga kolumna, posuwająca się od południa na płn. zach., zajęła BENI ULID i TARHUNA, /64 klm. od Trypolisu/.

Lotnictwo sprzymierzone bombardowało skupienia wojsk pod Castel Benito, Sycylię, Sousse, Sfax i Gabes.

W Tunisie działalność oddziałów zwiadowczych.

DALEKI WSCHÓD: Na N. Gwinei zdobyto w zaciętych walkach punkt oporu i japońską bazę SANANANDA. Na Guadalcanarze wojska USA zdobyły ważne górskie pozycje, panujące nad stanowiskami nieprzyjaciela.

Łodzie podwodne amer. zatopiły 5 statków jap. w tym 1 kontrtorpedowiec i 1 tankowiec.

II. RÓŻNE.

Leningrad oddycha. Od miesięcy Leningrad zdany był tylko na dostawy okrężne przez jezioro Ładoga. Z Kubany transportowano materiały do Ossinowca, albo z portu Nowo-Ładoga, dalszą drogą wodną, do Przyładka. Zdobycie przez czerwoną armię Schlüsselburga, położonego u ujścia Newy uruchamia tę ważną arterię komunikacyjną i polepsza sytuację oblężonych.

Wojna totalna. Pod tym tytułem przestrzega Goebbels w nrze 3 "Das Reich" wszystkich opieszałych, bo kto tę wojnę przegra zniknie ze sceny świata. "Im radykalniej i totalniej poprowadzimy tę woję tym szybciej dojdziemy do zwycięstwa". Lenie i pasożyty nie dyskredytujcie narodu! Samolubny i tchórze opamiętajcie się! Niema dla was miejsca w Nowej Europie. Zbyt wielkim zaszczytem byłoby zwać was opozycją. Jesteście tylko śmieciem naszego wojennego życia! Patrioci nie będą się tym martwić, gdy z wami skończymy radykalnie. Wróg chce nas zniszczyć totalnie, musimy więc i my totalnie walczyć aby zwyciężyć."

Goebbels zdaje sobie sprawę z tego, że wroga propaganda wyzyska ten jego artykuł, aby rozgłosić, że w Niemczech rośnie opozycja, mimo to gromi "garstkę rodaków", bo musi. Polska prasa podziemna kwituje wywody Goebbelsa z zadowoleniem jako świadectwo koronnego świadka, postępującego szybko w Niemczech rozkładu.

Ameryka dyktuje. Paryski "Matin" ogłasza wspomnienie posła Filipa Henriot z dn. 3 września 1939 r. Henriot przybył rankiem do gabinetu polskiego posła w Paryżu Łukasiewicza. "Mój kraj walczy" zawołał polski poseł. "Na co czeka jeszcze Francja, aby wojnę wypowiedzieć?" "Francja czeka odpowiedział Henriot - aż wszystkie rokowania zostaną ukończone. Jeżeli, zdaniem pana, Polska jest w stanie 6 mies. stawiać Niemcom opór, to może pan jeszcze spokojnie 48 godzin poczekać". Wtedy krzyknął polski poseł gwałtownie: "6 mies. stawiać opór... My nie możemy nawet 2-tygodni wytrzymać!" W tym momencie zadzwonił telefon. Polski poseł zdjął słuchawkę i dał się w niej słyszeć tak donośny głos, że w całym pokoju można go było zrozumieć. Głos mówił: "Coś podobnego! Francja jeszcze nie wypowiedziała wojnę? To niesłychane! Ja natychmiast zadzwonię do Daladier i powiem mu, że jeśli on tego zaraz nie uczyni, Francja straci honor..." Człowiekiem, który to mówił nie był nikt inny tylko Wiliam Bullit, poseł Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Rzeczywiście zadzwonił on do Daladier, a ten wydał nakaz swemu ministrowi spraw zagranicznych Jerzemu Bonnet, dłużej nie zwlekać. Francja wydała Niemcom wojnę. Wolę Ameryki spełniono. "Voelk. Beob." z 17. I. przytaczając tę scenę, ubolewa nad Francją. Nas ten epizod raczej cieszy, bo jeśli wtedy Ameryka zdołała przeprowadzić swą wolę, to tym bardziej potrafi teraz i wkrótce stanie się to, co ten sam Bullit zapowiedział: "Niemcy runą!"

Odwieczny kraj Germanów. W Częstochowie według "Lem. Zeit." z 19. I., otwarto cykl wykładów "naukowych", które mają udowodnić, że kraj nad Wisłą od wieków był germański. Pierwszy popisywał się prof. dr. W. Radig tymi rewelacjami, wyssanymi z palca. Jak długo potrwa jeszcze ta zabawa?!

Kolonizacja Poznańskiego. W nrze 3. "Das Reich" mamy nast. notatkę: "Wartegau" liczy obecnie 850 tys. Niemców. Co po ukończeniu przesiedleń zostanie z roli i przedsiębiorstw, zatrzymane dla 15 tys. żołnierzy frontowych. Nadto rezerwuje się dla nich 30 tys. warsztatów rzemieślniczych, restauracji, stacji benzynowych i innych gospodarczych placówek.

Genialni organizatorzy! "Das Reich" Nr. 3, przechwala się, że Niemcy są niezrównani w gromadzeniu sił roboczych z pośród cudzoziemców. Co więcej - sprowadzone do Niemiec dzikusy, pod kierunkiem niemieckim, wkrótkim czasie, osiągają 80 a nawet 100% produkcji. "Mamy najlepszy i największy rezerwoar sił roboczych na świecie" woła p. Bork. Czy może się równać z nami Anglia?! Zapomina p. Bork o jednym, że na dany hasło te "dzikusy" mogą rozsadzić Niemcy od środka i to w 100% !

Do ostatniego żołnierza! Korespondencje z frontu wschodniego są coraz skromniejsze i posępniejsze. "Voel. Beob". umieszcze w nrze 19 artykuł pod wymownym tytułem: "Wytrwać do ostatniego żołnierza!" Gdzież podziały się szumne, zwycięskie, podbój świata głoszące, tytuły?!

Lizusy. Na zamku wawelskim przyjął Frank delegację ukrainską, z prof. Kubijowiczem na czele, która złożyła z okazji grecko -katol. nowego roku wierno-poddańczy hołd, chlubiąc się dobrowolnym zbiorem futer dla Niemców, pilnym oddawaniem kontyngentów, zgłoszeniem 4?? tys. "ochotników" na wyjazd do Niemiec. Frank pochwalił gorliwców i obiecał im swoją łaskawość. "Lemb. Zt." z 21. I. umieściła fotografię tego budującego zdarzenia.

Zmiana wicegubernatora. Dr. Losacker, zastępca Wächtera i szef urzędu "Galicji" opuścił Lwów, awansując na szefa głównego działu spraw wewnętrznych w G. G.

. . . . . .

Na fundusz prasowy złożyli w zł:
Kaftuś 5.-, Zet 20.-

Pamiętajcie o funduszu prasowym!

-------!!!!!!---------